

Wybryk a zwyczaj w prawie wykroczeń. Glosa aprobująca do wyroku Sądu Najwyższego z 30.1.2018 r., IV KK 475/17¹

*Jan Kluza**

Streszczenie

Glosa dotyczy wyroku Sądu Najwyższego, w którym odniósł się on do kwestii znamion wykroczenia z art. 51 § 1 ustawy z 20.5.1971 r. – Kodeks wykroczeń (dalej: KW)². Przedmiotem rozstrzygnięcia było zachowanie polegające na uruchomieniu dzwonów kościoła zapowiadających mszę świętą w określonych porach dniach, których głośność przekraczała dopuszczalny poziom hałasu. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Zachowanie osoby, które ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia nie wywołuje powszechnie negatywnych ocen społecznych i nie jest jaskrawo sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami zachowania, nie stanowi wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 KW”. Stanowisko to należy uznać za słuszne z kilku powodów, które zostaną przedstawione w głosie.

Słowa kluczowe: wybryk, zwyczaj, kontratyp

Dnia 30.1.2018 r. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść ukaranego wydał wyrok, w którym stwierdził, że **„Zachowanie osoby, które ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia nie wywołuje powszechnie negatywnych ocen społecznych i nie jest jaskrawo sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami zachowania, nie stanowi wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 KW”**. Rozstrzygnięcie

* Aplikant sędziowski, doktorant w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

¹ Wyrok SN z 30.1.2018 r., IV KK 475/17, LEX nr 2433071.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 618 ze zm.

to wymaga bliższego wyjaśnienia. Sąd Najwyższy w pierwszym rzędzie dokonuje bowiem analizy znamion wybryku, skutkiem czego dochodzi do wskazanej powyżej konkluzji. W uzasadnieniu jednak Sąd Najwyższy odnosi się krótko do znaczenia, jakie w przedmiotowej sprawie miał zwyczaj związany z oznajmianiem o zbliżającym się nabożeństwie za pomocą dzwonów kościelnych, z czego następnie wywodzi o istnieniu pozaustawowych okoliczności wyłączających ukaranie sprawcy wykroczenia z art. 51 § 1 KW.

Powyższe orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym: 17.1.2017 r. do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek o ukaranie J.P. za to, że w okresie od 1.7.2016 r. do 8.1.2017 r. w R. na ul. W., poprzez uruchamianie dzwonów kościoła, których natężenie dźwięku przekracza dopuszczalne normy hałasu w porze dziennej, zakłócił spokój A.R., tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 KW. Wyrokiem nakazowym obwiniony został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, za co wymierzono mu karę grzywny w wysokości 200 zł. Wobec niezłożenia od niego sprzeciwu w przewidzianym terminie wyrok ten się uprawomocnił. Kasację od tego wyroku na korzyść ukaranego złożył Prokurator Generalny, zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu art. 92 § 3 ustawy z 24.8.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej: KPW)³ poprzez przyjęcie, że okoliczności przypisanego obwinionemu czynu i jego wina nie budzą wątpliwości, co w konsekwencji doprowadziło do wydania na posiedzeniu skazującego wyroku nakazowego, podczas gdy budziły one wątpliwości, w szczególności w zakresie realizacji znamion wykroczenia z art. 51 § 1 KW.

Zgodnie z art. 51 § 1 KW karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny podlega ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym. Wykroczenie to ma zatem postać wieloodmianiową, może być bowiem popełnione poprzez realizację kilku alternatywnych czynności wykonawczych. Stroną przedmiotową tego wykroczenia jest zakłócenie spokoju, porządku publicznego lub spoczynku nocnego albo niezależnie od tego wywołanie zgorzenia w miejscu publicznym. W odniesieniu do tego wykroczenia w doktrynie zwykło się określać je mianem „wybryku”, którego istotą jest przeciwporządkowy charakter o ujemnym znaczeniu społecznym⁴. Przepis postępuje się przykładowymi formami zachowania sprawcy, wymieniając wśród nich krzyk, hałas, alarm, a o otwartym katalogu zachowań świadczy określenie „lub innym wybrykiem”. Z takiego brzmienia przepisu wynika, że skoro zakłócenie może przybrać postać „innego wybryku”, to wybrykiem tym muszą być także krzyk, hałas lub alarm, z tym jednak zastrzeżeniem, że zachowanie to musi zakłócać wymienione w przepisie spokój, porządek publicz-

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 475 ze zm.

⁴ T. Bojarski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, T. Bojarski (red.), Warszawa 2015, komentarz do art. 51, teza nr 1.

ny, spoczynek nocny albo wywoływać zgorszenie w miejscu publicznym. Wynika z tego, że nie każdy krzyk czy hałas będzie stanowił wybryk, ponieważ musi on zakłócać spokój, porządek publiczny itp., wobec czego oczywistym jest, że wołanie o pomoc, sygnał syreny alarmowej nie będzie stanowił wybryku, o ile jest uzasadnione. Jak stwierdził Radosław Krajewski, „pojęcie wybryku nie może być utożsamiane ze skutkami, które on powoduje, bowiem skutki te stanowią warunek karalności wybryku, a nie są jego istotą”⁵. Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzeczeniu z 1992 r.⁶ stwierdził, że „Wybryk to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia, nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. *A contrario* nie może być uznany za „wybryk” czyn, który nie tylko nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza – w odbiorze powszechnym – oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania”, a także, że „Zakłócenie porządku publicznego to wywołanie stanu, który w danym miejscu, czasie i okolicznościach, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i który, w obiektywnym odbiorze, odczuwany jest jako utrudnienie lub uniemożliwienie powszechnie akceptowanego sposobu zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby osób. Natomiast zakłócenie spokoju publicznego to naruszenie równowagi psychicznej ludzi, powodujące negatywne przeżycia psychiczne nieoznaczonych osób, powstające z bezpośredniego oddziaływania na organy zmysłów”. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że „Istota „wybryku” spenalizowanego w art. 51 § 1 KW uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się”⁷. Ponadto, jak się wskazuje, zakłócenie porządku lub spokoju publicznego musi mieć cechę publiczności, czyli dotyczyć nieoznaczonej, większej liczby osób, podczas gdy naruszenie ciszy nocnej nie musi mieć charakteru publicznego i może dotyczyć określonych osób⁸.

Swoje rozważania w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy rozpoczął od przywołania definicji wybryku używanej w doktrynie. Jak wskazali Marek Bojarski, Anna Płońska i Zofia Świda, wybryk w rozumieniu potocznym stanowi w zasadzie każde zachowanie się odbiegające od przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach⁹. Autorzy ci podkreślają także, że „w teorii prawa o wykroczeniach po-

⁵ R. Krajewski, *Wykroczenia wybryku i nieobyczajnego wybryku*, PS 2010, Nr 11-12, s. 116.

⁶ Wyrok SN z 2.12.1992 r., III KRN 189/92, LEX nr 162227.

⁷ Wyrok SN z 30.9.2002 r., III KKN 327/02, LEX nr 55571.

⁸ A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2012, s. 119.

⁹ M. Bojarski, A. Płońska, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2012, s. 121.

wszechnie akceptuje się uzależnienie wybryku od realizacji szczególnych znamion strony podmiotowej. Twierdzi się, że wybryk musi pozostawać w ostrej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego¹⁰. Również słownik języka polskiego definiuje wybryk jako „naganny postępek odbiegający od przyjętych norm zachowania się; wyskok”¹¹. Dany czyn stanowi wybryk, jeśli jest sprzeczny ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia¹². Dokładniejszą definicję wybryku podaje Wojciech Kotowski, według którego stanowi on „zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia, nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia”¹³. Powyższe znajduje także wyraz w orzecznictwie sądowym, które stwierdza, że „Powszechnie przyjmuje się, że wybryk, o którym stanowi art. 51 § 1 KW, to zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie i okolicznościach, narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego”¹⁴, a także że „zorganizowanie przyjęcia weselnego z orkiestrą nie jest wykroczeniem (art. 51 § 1 KW), gdyż jest zwyczajowo przyjęte w polskiej kulturze i powszechnie akceptowane”¹⁵. Prowadzi to do wniosku, że nie każde zachowanie się powodujące skutki określone w przepisie, a mianowicie zakłócenie spokoju, porządku publicznego lub spoczynku nocnego, będzie stanowić czyn karalny, ponieważ przed ustaleniem, czy dane zachowanie realizuje skutek, konieczne jest ustalenie, czy stanowi ono w ogóle wybryk. W związku z tym nie będzie karalne zachowanie polegające na zakłócaniu ciszy nocnej w najbliższej okolicy związane z przebiegiem wesela, o ile oczywiście z całokształtu okoliczności wynika, że zachowanie to mieści się w granicach społecznie akceptowalnych norm. Podobnie rzecz wyglądać będzie w sytuacji zakłócania ciszy nocnej w noc sylwestrową w związku z koncertami organizowanymi w centrach miast. Dopiero po ustaleniu, że dane zachowanie jest sprzeczne z normami zachowania się w danych okolicznościach, możliwe jest ustalenie, że wywołuje ono określony skutek. Jak już wyżej wskazano, drugim istotnym elementem składowym wybryku jest ustalenie, że zakłóca spokój, porządek publiczny lub spoczynek nocny, co stanowi skutek czynności wykonawczej sprawy. Jak wskazuje się w doktrynie, zakłócenie spokoju stanowi „naruszenie równowagi psychicznej ludzi (wywołanie uczucia zaniepokojenia, podenerwowania itp.) znajdujących się w miejscach dostępnych dla nieokreślonej liczby osób”, przy czym skutek musi dotknąć osoby znajdujące się w miejscu publicznym¹⁶. Zakłócenie po-

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 1258.

¹² P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2007, s. 174; zob. też T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 156.

¹³ W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 51, teza nr 7.

¹⁴ Wyrok SR w Oleśnicy z 6.5.2013 r., II W 965/12, LEX nr 2004454.

¹⁵ Wyrok SR w Zamościu z 1.1.2006 r., VII W 1141/06, LEX nr 1731210.

¹⁶ M. Bojarski, A. Płońska, Z. Świda, *Podstawy materialnego... op. cit.*, s. 122.

rządki publicznego z kolei to wywołanie takiego stanu rzeczy w danym środowisku, który stanowi utrudnienie lub uniemożliwienie normalnego funkcjonowania¹⁷. Zakłócenie spoczynku nocnego z kolei oznacza uniemożliwienie przynajmniej jednej osobie możliwości odpoczynku w godzinach od 22⁰⁰ do 6⁰⁰ dnia następnego¹⁸.

Odnosząc się do znamion wykroczenia z art. 51 § 1 KW w sprawie leżącej u podstaw kasacji Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że „uruchamianie dzwonów kościoła, których natężenie dźwięku przekracza dopuszczalne normy hałasu w porze dziennej” nie może zostać uznane za zachowanie realizujące znamiona konieczne dla przyjęcia sprawstwa wykroczenia z art. 51 § 1 KW. Już bowiem samo ustalone uruchomienie tych dzwonów w ocenie Sądu Najwyższego nie stanowi wybryku w rozumieniu tego przepisu. Ponadto ustalone zostało, że przekroczenie normy dopuszczalnego dźwięku wyniosło 9,1 dB i 9,2 dB w dwóch punktach pomiarowych. W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowe zachowanie obwinionego nie może zostać uznane za wykroczenie „Przed wszystkim dlatego, iż znamieniem typu wykroczenia z art. 51 § 1 KW jest wybryk, a więc (jak to już wyżej odnotowano) zachowanie rażąco odbiegające od przyjętego (spodziewanego) w danym miejscu, czasie i okolicznościach (w określonym układzie sytuacyjnym). Tymczasem w rozpatrywanym przypadku z tak rozumianym wybrykiem ewidentnie nie mamy do czynienia. To zachowanie, ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia, nie tylko że nie wywoływało powszechnie negatywnych ocen społecznych, ale i z pewnością nie było jaskrawo sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami zachowania”. Trudno nie przyznać racji Sądowi Najwyższemu. W przedmiotowej sprawie sąd wydający wyrok nakazowy oparł swoje rozstrzygnięcie, mając na uwadze wywoływany przez bicie dzwonów skutek czynu, tj. zakłócenie spokoju w oparciu o stwierdzenie jedynie, że dźwięk dzwonów przekracza określony w rozporządzeniu¹⁹ wydanym na podstawie art. 113 ustawy – Prawo o ochronie środowiska²⁰ poziom dopuszczalnego hałasu, który dla tego terenu wynosi 55 dB. Ponadto, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, już na gruncie samej ustawy – Prawo o ochronie środowiska w art. 156 penalizującym jako wykroczenie używanie instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, przewidziany został wyjątek w postaci okazjonalnych uroczystości oraz uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych, rozrywkowych i innych legalnych zgromadzeń, a także podawania do publicznej wiadomości informacji i komunikatów służących bezpieczeństwu publicznemu.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, s. 123.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Środowiska z 14.6.2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 112).

²⁰ Ustawa z 27.4.2001 r. – Prawo ochrony środowiska (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 799 ze zm.).

Niezależnie od argumentacji dotyczącej braku realizacji znamion tego wykroczenia, co jest bardzo istotne, Sąd Najwyższy podniósł także kwestię wyłączenia bezprawności czynu z uwagi na zwyczaj, którym niewątpliwie w Polsce jest bicie dzwonów kościelnych zapowiadających mszę. Sąd Najwyższy w ślad za przywołaną doktryną opowiada się za tym, że zwyczaj może stanowić kontratyp pozaustawowy i wyłączać bezprawność wykroczenia²¹. W tej jednak kwestii doktryna nie jest jednolita. Przywołać tutaj należy pogląd wyrażony przez Włodzimierza Wróbla i Andrzeja Zolla, według których dopuszczalność kontratypów pozaustawowych jest sprzeczna z zasadą *nullum crimen sine lege* oraz zasadą trójpodziału władzy²². Kazimierz Buchała z kolei na gruncie prawa karnego uważał określanie kontratypów pozaustawowych jako błąd semantyczny, gdyż podstawą ich formułowania jest materialne określenie przestępstwa, według którego przestępstwem może być jedynie czyn o społecznej szkodliwości w stopniu wyższym niż znikomy²³, w związku z czym zachowania społecznie przyjęte za dopuszczalne nie stanowią przestępstwa z uwagi na brak ich karygodności, a nie bezprawności. W przeciwieństwie jednak do przestępstw, wykroczenia stanowią czyn społecznie szkodliwy niezależnie od jego stopnia, a więc także w stopniu znikomym, co powoduje, że przełożenie powyższego argumentu na grunt wykroczeń jest niemożliwe. Niezwykle istotne stanowisko w tej materii z argumentacją zbliżoną do stanowiska Sądu Najwyższego w głosowanym orzeczeniu przedstawił Paweł Daniluk, który stwierdził, że zwyczaj nie wyłącza bezprawności zakłócenia spoczynku nocnego (art. 51 § 1 KW) powodowanego „biciem dzwonów kościelnych na pasterkę w noc wigilii Bożego Narodzenia lub na rezurekcję o świcie w Wielkanoc. (...) Kontratyp zwyczaju nie ma tu zastosowania z tego powodu, że w podanym przykładzie zakłócenia spoczynku nocnego nie mamy do czynienia z wypełnieniem wszystkich znamion typu wykroczenia z art. 51 § 1 KW, a zatem nie zachodzi tu czyn zabroniony i nie ma bezprawności. (...) Tymczasem w analizowanym przykładzie z wybrykiem ewidentnie nie mamy do czynienia. Ponadto należy zauważyć, że wiele sytuacji, w których wskazuje się na działanie zwyczaju jako pozaustawowego kontratypu, powinno być raczej ocenianych przez pryzmat braku społecznej szkodliwości czynu zabronionego”²⁴. Trzeba jednak zauważyć, że ustalenie bezprawności działania nie wynika z braku realizacji znamion i ocena prawna danego czynu powinna uwzględnić strukturę wykroczenia.

Jarosław Warylewski pisze jednak, że kontratypy pozaustawowe pozwalają na łagodzenie formalizmu prawa karnego w sytuacji, w której określony czyn formalnie realizuje znamiona czynu zabronionego, jednak pociągnięcie

²¹ Zob. przywołaną literaturę: A. Gubiński, [w:] T. Grzegorzczak, A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1995, s. 111-113; O. Sitarz, *Materialne prawo wykroczeń*, Warszawa 2015, s. 92.

²² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 344-348.

²³ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 247-248.

²⁴ P. Daniluk, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, P. Daniluk (red.), Warszawa 2016, s. 15.

za niego do odpowiedzialności byłoby zbyt rygorystyczne²⁵. W tych kategoriach najczęściej wymieniane są takie zachowania (aczkolwiek w ocenie autora w ostatnich czasach zanikające) jak oblewanie się wodą w poniedziałek wielkanocny czy topienie marzanny, określane przez Jarosława Warylewskiego mianem „kontratypów wiosennych”²⁶. Na zwyczaj jako okoliczność wyłączającą bezprawność czynu zwraca również uwagę Radosław Krajewski, podając przykład związany z weselem, a w szczególności przejazd kolumny samochodów weselników naruszający przepisy o ruchu drogowym czy zakłócenie spoczynku nocnego²⁷. W kategoriach zwyczaju Mikołaj Iwański analizował także częste w Polsce wręczenia drobnych upominków lekarzom lub pielęgniarkom po zakończonym leczeniu przez pacjentów, promotorom na uczelniach przez magistrantów czy też uczniów swoim nauczycielom²⁸, na dowód czego autor ten przytacza także przykłady z orzecznictwa, m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 2001 r., który stwierdził, że „podkreślenia wymaga na koniec także to, że przyjęta wykładnia nie może prowadzić do rozszerzenia penalizacji, np. w odniesieniu do osób wręczających korzyści majątkowe z wdzięczności za efekty leczenia, osobom „pełniącym funkcje publiczne” (art. 229 ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny, dalej: KK²⁹), jeżeli zachowanie takie mieściłoby się w granicach zwyczaju jako okoliczności wyłączającej bezprawność czynu (pozaustawowy kontratyp)”³⁰. O kontratypie zwyczaju w kategoriach czynności obrzędowo-rytualnych pisał z kolei Rafał Kubiak, wymieniając wśród nich zwyczaj określany jako Siuda Baba, podobny do zabawy typu „cukierek albo psikus”, z tym że psikusem w tym przypadku jest chłostanie batem lub pomazanie sadzą, a także zapusty, kiedy w przeddzień środy popielcowej niezamężne kobiety „zmuszane do ciągnięcia kloca drewna do domu kolejnej „starej panny””³¹. Wynika zatem z tego, że w rzeczy samej stosowanie zwyczaju jako okoliczności wyłączającej bezprawność w prawie wykroczeń jest dopuszczalne i dostrzegane przez doktrynę i orzecznictwo. Jak już wyżej wskazano, wymagany stopień społecznej szkodliwości wykroczeń jest zasadniczo niższy aniżeli przestępstw, wobec czego posiłkowanie się materialną definicją czynu zabronionego dla wyłączenia ukarania niektórych zachowań jest trudniejsze, a czasem niemożliwe do dokonania. Przede wszystkim zaś dla ustalenia, czy dane zachowanie posiada wymaganą dla wykroczenia społeczną szkodliwość, konieczne jest wpieryw ustalenie, czy w ogóle jest ono sprzeczne z okre-

²⁵ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 243.

²⁶ J. Warylewski, *Kontratypy wiosenne*, Pal. 1999, Nr 7-8, s. 24-35.

²⁷ R. Krajewski *Kontratypy weselne*, Pal. 2014, Nr 5-6, s. 19 i n.

²⁸ M. Iwański, *Zwyczaj jako „okoliczność wyłączająca bezprawność” wręczenia lub przyjmowania prezentów przez pracowników służby zdrowia i nauczycieli*, CzPKiNP 2009, z. 1, s. 193.

²⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1600.

³⁰ Uchwała SN z 20.6.2001 r., I KZP 5/01, LEX nr 47613.

³¹ R. Kubiak, *Czy istnieje kontratyp zwyczaju?*, Prok. i Pr. 2015, Nr 7-8, s. 100.

śloną normą sankcjonowaną, a zatem czy jest bezprawne, oraz czy jest zgodne z opisem czynu zabronionego, czyli czy jest karalne.

Podsumowując, wyrażona przez Sąd Najwyższy ocena stanu faktycznego leżącego u podstaw głosowanego orzeczenia jest słuszna. Oczywiście jest bowiem, że w tym przypadku odpowiedzialność za wykroczenie będzie wyłączona. Stanowisko Sądu Najwyższego nie daje jednak wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, czy w określonym stanie faktycznym mamy do czynienia z brakiem realizacji znamion wykroczenia czy też wyłączenie ukarania zachodzi z uwagi na uprzednią wyłączoną jego bezprawność z powodu sytuacji kontratypowej. W tym zakresie stwierdzenie Sądu Najwyższego, że, niezależnie od braku znamienia wybryku, bicie dzwonów na mszę stanowi zwyczaj wyłączający bezprawność, jest błędne, gdyż ustalenie, czy dany czyn realizuje znamiona czynu zabronionego, możliwe jest dopiero po ustaleniu, że jest on sprzeczny z normą sankcjonowaną, w związku z czym kwestia ta powinna być ustalona w pierwszym rzędzie. Z przywołanych wyżej stanowisk doktryny i orzecznictwa w zakresie funkcjonowania kontratypu zwyczaju w prawie można wyprowadzić wnioski, że w rzeczy samej przedmiotowe zachowanie objęte było okolicznością wyłączającą bezprawność z uwagi na wielowiekową tradycję oznajmiania nabożeństw poprzez bicie w dzwony. Co prawda sama ta czynność ewoluowała i, jak zresztą w przedmiotowym stanie faktycznym, godzina uruchomienia dzwonów oraz ich głośność ustawiana może być zdalnie, to nie zmienia to jednak okoliczności i celu wywołania sygnału dźwiękowego przez te dzwony.

Rowdy conduct and custom in the law of misdemeanours – commentary approving the judgment of the Supreme Court of 30 January 2018, IV KK 475/17

Summary

The commentary concerns the judgment of the Supreme Court, in which the Court referred to the misdemeanours under Article 51 § 1 of the Code of Misdemeanours. The subject of this ruling pertained to a conduct consisting in starting church bells announcing the Holy Mass at certain times of the day, the loudness of which exceeded the admissible noise level. The Supreme Court ruled that ‘the behaviour of a person who, given the universal standard of human co-existence, does not cause generally negative social assessments and is not grossly contrary to commonly accepted standards of behaviour is not a rowdy conduct within the meaning of Article 51 § 1 of the Code of Misdemeanours’. This position must be considered right for several reasons, which will be presented in the commentary.

Key words: rowdy conduct, custom, exclusion of unlawfulness